RUSKI INWALID

N°. 64.

SOBOTA 17. Marca 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomośći zagraniczne: Niemcy. Angliia. — O początku i używania zapachów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Z Sztutgardu, 4. Marca.

Mowa powiedziana przez Króla przy otwarciu stanów. (Dokończenie.)

Rozumiem iż doścignę tego celu, to iest uszczęśliwienia mego narodu, przez konstytucią ktorey główną zasadą iest sprawiedliwość, a cechą odznaczaiącą iawność.

Kazałem sobie wyłożyć naydrobnieysze szczegóły proiektu waszey kommissyi; słuchałem zdania rady moiey sekretney; rozważyłem wszystkie przyczyny za nią i przeciwko niey; lecz nigdym z oczu nietracił punktu, naktory duch czasu, stan Europy, a szczegolnie Niemiec każe mieć baczność.

Kochani i wierni moi poddani! i wy s tegoż samego punktu powinniście patrzeć na rys konstytucyi, ktorą dziś wam i całemu ludowi moiemu kommunikuię. Powinniście mieć wzgląd na obowiązki iakie na mnie tytuł Xiążęcia Konfederacyi Niemieckiey i członka tegoż samego ciała w Wirtembergu wkładaią, i połączywszy się ze mną w duchu prawdziwey wierności i stałości, pracować wspólnie nad dobrem całey Niemieckiey oyczyzny.

Wzięto za zasadę proiektu te punkta konstytucyi dziedziczney w całey ścisłości, których można było użyć, i zastosowano do proiektu waszey kommissyi.

Radcy moi odebrali roskaz kommunikowania wam proiektu konstytucyi, i ieżeli potrzeba wymagać będzie, wyłożą każdy oddział oney, i wyiaśnią przyczyny dla których odstąpiono od punktów konstytucyi dziedziczney, czyli planu waszey kommissyi.

Jeżeli (iak się spodziewam) rozbierżecie ten proiekt bez uprzedzenia, uznacie, iż zachowano wszystko, co tylko było pożytecznego w starey konstytucyi, i że nadto umiano korzystać s przykładów i oświeceń danych przez doświadczenie. A mieszaiąc czyli raczey amalgamuiąc stare elementa z nowemi, wprowadzono zbawienne odmiany.

Na samprzod uznać potrzeba, iż tem samem iuż wiele zyskano, kiedy rosproszone i rozsypane członki w iedno zebrano ciało; kiedy mieysce niepewnych, i niestałych ustaw, zaięły nieodmienne i mocne prawa, a konstytucyia stała się łatwą do poięcia i z rozumienia każdemu.

Rozmaite częśći kraiu są ziednoczone, aby uformowały iedną i też samę całość.

Prawo ustanawiaiące tron sukcessyiny, zabespiecza niezawisłość kraiowi, i ustala spokoyność względem rządu.

Administracyia sprawiedliwośći w państwie iest bardziey aniżeli kiedy zapewnioną przez ustanowienie zwierzchnośći centralnych nakształt kollegii, przez powiększenie ich odpowiedzialnośći, i przez

przepisanie granic czynnościom urzędników państwa.

Stosunki publiczne, i prawa obywatelstwa mieszkańców kraiu są ustalone ogólnie, i sposobem zadość czyniącym.

Zabespieczona iest osobistość, i własność każdego, równość w obliczu prawa, i wolność mówienia i pisania.

Gromady miastowe rządzone pierwiey przez sądownictwa nieprzez nich wybierane, odtąd wybierać będą członków sądownictw takowych s pomiędzy siebie, i będą mianować deputatów obstaiących za ich prawami w sądownictwach, a razem czuwaiących nad ich własnością.

Władza rządu względem zewnętrznych stosunków, iest dokładniey ograniczoną.

Stany Królewstwa moiego należeć odtąd będą do stanowienia praw, pierwiey zaś cały ich wpływ w tym przedmiocie ograniczał się natym, aby bez ich wiedzy niepodnoszono urządzeń przez nich uchwalonych, choć rząd nigdy się niestosował do takowego ich przywileiu.

Domierzanie sprawiedliwości tak w oddziale cywilnym, iak kryminalnym więcey iest niezawisłe w swoich działaniach. Nadane stalsze fundamenta zaprowadzeniom czyli instytutom tak większym iako mnieyszym, woddziale oświecenia publicznego, kościołom, i szkołom przez ustanowienie oddzielnych Administracyi co do dóbr kościołow protestantskich i katalickich.

Przedsięwzięte są nalezyte środki, aby woysko niebyło ciężarem kraiowi, to iest aby onego potrzeby nieprzewyższały możności państwa.

Wznaczeniu moim bliższego zastępcy rodziny, co do mnie i następców moich wstępuię w klassę prywatnych właścicieli funduszów; wyrzekam się prawa, które do moich posiadłości przywiązane były, i własność, która mnie sczególnie należy poddaię podatkom i nakładom państwa. Dobra Izby przychodow (*Kammergut*) służyły nayprzód iako własność familii panuiącey na potrzeby osobiste, a potem do zaspokoienia poczęści wydatków państwa.

Część funduszów Izby przychodów należąca panuiącey familii, niebędąc określoną niebyła nigdy pewną, teraz ma się przeznaczyć i określić, przez co zrobi się stałą i pewną. Pozostoła zaś część dochodów tey Izby będzie iedynie użytą na potrzeby państwa. Urządzenie takowemi przychodami które odbywało się pierwiey skrycie, będzie odtąd wiadome i głośne całemu państwu przez postanowienia konstytucyi.

Stany będą rozbierać wszystkie rachunki wydatków publicznych i administracyinych; rapporty peryodyczne dadzą im sposobność uważania kierunku administracyi we wszystkich iey częściach.

Wierzyciele państwa będą mieli zapewnioną kassę ufundowaną iedynie na opłatę długów. Kassa takowa administrowaną będzie przez officialistów mianowanych wspólnie przez stany, i rząd pod dozorem onychże.

Nie członki magistratur sami się kompletuiący będą odtąd reprezentować lud móy w obronie praw iego ważnieyszych, lecz osoby wybrane od samegoż ludu będą go reprezentować w iednym oddziale, a w drugim dziedzice dóbr wybrani przez podobnych sobie dziedziców; gdyż rodzay stosunków szlachty s państwem przekonał mnie, iż lepiey iest aby ona w oddzielney Izbie odbywała swoie obrady.

Połączą z nią szanownych ministrów religii, i ludzi maiących naukę.

Komitety złożone s kilku prywatnych osob trwaiące lat kilka, i nakładaiące sekretnie podatki, są zniesione. Narod niebędzie odtąd płacił podatków skrycie nałożonych, ale tylko takie które nieodbite potrzeby sciągaiące się do szczęścia samegoż narodu nałożą; niebędzie podlegał innym prawom, iak tylko tym które sam sobie dyktować będzie.

Wszystko, co tylko posłużyć może do utrzymania zgromadzeń stanu w granicach przeznaczenia przy szlachetney niezawisłości, urządzonem zostało.

Komitet stanu, posiłkowany czterma radami, i dostateczną liczbą officialistów w biurach, zapewnia trwałość reprezentacyi, a kassa administrowana przez stany dostarczy funduszów na potrzeby zgromadzenia.

Członki stanu, i rady tayney, podlegli są sędziom, których połówa mianowaną będzie przez panuiącego, druga połowa przez stany, a że według moiego zdania wtenczas tylko konstytucyia iest pewną i trwałą, kiedy się przekona iż ona iest koniecznie potrzebną, poddałem więc ią pod opinią publiczną, aż dopoąd seym przez postanowienia swoie niezatwierdzi.

Poddam onę pod opiekę całego zwiąsku Niemieckiego, ieżeli wszyscy Xiążęta należący do niego upowszechnią środek takowy przez wspólną zgodę; gdyż za naypierwszy z obowiązków moich uważam, nayścisleysze i naymocnieysze przylgnienie do powszechney sprawy Niemieckiey.

Rozumiem, iż dowiodłem takowemi rospoło-

żeniami miłości moiey dla narodu, który wytrzymywał cierpliwie okropne klęski, bynaymniey się niechwiejąc w wierności dla tronu, i chlubnie się odznaczał w zawodzie chwały.

Czekam teraz, i lud móy czeka zemną, nim przeniesiecie uwagę waszą z rozproszonych obiektów na zgodną całość, s przeszłości na teraznieyszość, i rozważycie prawa które oświecenie narodu Niemieckiego daie mu do konstytucyi.

O gdybyscie dali dowod gorliwości bezstronney i swiatłey dla dobra powszechnego, pokazuiąc, iż widzicie lud moy godnym odebrania wieńca obywatelstwa, ktory się nań spuscza z wysokości tronu.

Wtenczas opatrzność pobłogosławi dziełu, które iest owocem czystey i prawdziwey moiey dla ludu miłości.

Radcy moi maią zlecenie dadz wam rys kierunku, który mnie się zdaie bydź nayprościey wiodącym do celu. Oni maią się między wami znaydować i wspolnie naypierwiey pracować nad wybraniem porządku, iaki się powinien zachowywać w rostrząsaniach, w zbieraniu głosów, i w doniesieniu mnie opostanowieniach.

Z ukontentowaniem przyimę każdą propozycyią odmiany proiektu, która będzie dążyć do ulepszenia, a przynaymniey niebędzie szkodzić. Ale z stałością odrzucę wszelkie przełożenia podkopuiące zasady Monarchii konstytucyyney, odrzucę głos samolubstwa chcący się wynieść kosztem powszechnego dobra. I że tak uczynię daię wam moie Królewskie słowo.

A n g l i a.

Parlament.

28. *Lutego.* Miasto Londyn podało prożbę do Parlamentu niższego w którey wyraża iż podniesienie aktu *Habeas Corpus* iest nadpotrzebnem. Ministrowie odpowiedzieli na nią i na wszystkie inne w podobnych przedmiotach, iż nie uszanowanie iakie okazuią niższe stany dla rządu, są przyczyną przyięcia tego nadzwyczaynego środka. Za trzeciem przeczytaniem *Billu* większość głosow 265 przeciwko 103 była zanim. P. *Ponsombey* przełożył aby czynność *Billu* ustała nie 1 Lipca ale 20. Maia r. b. takowe przełożenie odrzuconem zostało większością głosów 239 przeciwko 97. P. *Romilli* wniosł proiekt, aby każdy roskaz dany na wzięcie pod areszt kogo kolwiek, był pierwiey podpisany przez 8 członków komitetu. Propozycyia takowa została przyiętą, ale po potwierdzenie odesłaną do Parlamentu wyższego.

3. *Marca.* *Bill* o podniesieniu aktu *Habeas Corpus* postąpil do Parlamentu wyższego a razem i propozycyia P. *Romilli.* Lord *Holland* uczynił zapytanie czy wzięty pod strażę ma prawo podawania prozb do Parlamentu albo do Monarchy? Lord Kanclerz odpowiedział nato potwierdzaiącym sposobem. Lord *Holland* znowu się zapytał czy będą pozwolone pióra i papier będącemu pod strażą? *Lord Kanclerz* odpowiedział mu: kiedy kto ma prawo podania prożby, tem samem ma i do napisania oney. Według zdania Lorda *Hollanda* postanowienie o podniesieniu aktu *Habeas Corpus* stąd tylko warte iest pochwały iż się nierościąga na *Irlandyią.* Lord *Lauderdal* okazał swoie podziwienie nad tem, iż człowiek rozsądny może pomyśleć, aby 26 biednych mieszkańców mogli przedsiębrać wywrócenie spokoyności i porządku. Propozycyia P. *Romilli* przyiętą została.

Postanowienie o zapobieżeniu buntowniczym zgromadzeniom było czytane raz drugi w Parlamencie niższym. One zawiera w sobie następuiące urządzenia. Zapotrzebowanie powszechnego narodowego zgromadzenia nieinaczey oświadczonem bydz może iak za podpisaniem przez 7 gospodarzy domów. Kilkodniami przed naznaczonym na zgromadzenie powinno bydz ogłoszono w gazetach. Zwierzchność obywatelska ma zupełne prawo aresztowania każdego, któryby się odezwał z buntowniczemi proiektami. Każde towarzystwo w którem się znaydzie więcey nad 50 osob, zebrane bez zezwolenia zwierzchności, uważane będzie za *przeciwne prawom.* — Towarzystwa *Spencianow* są także ogłoszone za przeciwne prawom.

P. *Burdet* przywiozł na ogromnym wozie 600 prożb, i wyładowawszy one, rozłożył między stołkami, które zaymuią członkowie Parlamentu. W liczbie takowych prożb wiele iest drukowanych, i uważano iż wiele z nich są podpisane tąż samą reką. Mowca przełoył P. *Burdet* aby te tylko wybrał, które mogą bydz przyięte. Rozebranie onych odłożono do iutra.

Postanowienie o podniesieniu aktu *Habeas Corpus*, potwierdzonem zostało przez Króla.

— Hrabia *Liwen*, Poseł Rossyiski, wyiechał na trzy miesiące do Paryża, poruczywszy interessa poselstwa Nadwornemu Radcy *Polityce.*

O początku i używaniu zapachów.

Zbytek u nas w zapachach (parfums) pochodzi z samego przyrodzenia. Wszędzie dłoń iego rozsypała kwiaty, których słodkich i świeżych woni żadna sztuka nasladować nie potrafi. Za każdym

powrotem wiosny ziemia niesie niebu haracz z kadzideł. *Alpy* maią swoie aromata; strefa lodowata ma swoie zapachy; Ocean sam toczy bursztyn ku swym lądom; lecz nayszczególniey w kraiach ciepłych, a nawet pod strefą goracą, słońce bardziey rozpalone zbiera te duchy ulotne, które stanowią wonność roślinną, i które dotąd uszły wszelkich rozbiorów chemicznych. Jakakolwiek bądź iest ich własność, zarody te zapachowe nayobficiey znayduią się w niektórych drzewach strefy goracey. Wciskaią się w gummy, które z niey płyną; one uwoniaią żywicę w pniach krystalizuiącą się; one tchną nawet w owocach, kwiatach i samey korze. Nasze liliie, nasze tuberozy, nasze róże wyziewaią w krótkim czasie wszystko to, co ich lekka istność posiada wonnego: lecz z substancyami właściwie mówiąc aromatycznemi nie tak się dzieie; zachowuią one swą własność do ostatniego szczątka.

Prowancya, Włochy południowe, Sycyliia i Grecya wydaią mnogo substancye, które służą do zapachów; taka iest naprzykład żywica zwana *Styrax*, taką gumma *ladanum* zbieraiąca się na niektórych gatunkach *Cistow (kozilep)*, takiemi są mastyki i *terepentyna* z Chio; manna, która ciecze z pnia i gałęzi iesionu kwiatowego *(frêne à fleur)* w Kalabryi *(manna Calabrina)*. Temi to substancyi fabrykami zapachów Włosi wyciągaią same treść woni z wielu korzeni i kwiatów pospolitych, i dla tego ich zapachy są istotnie rodu Europeyskiego. Prawda, że naylepszy *styrax* pochodzi z Karamanii albo Cylicyi starożytnych; *Galbanum* ciecz kleiowata z rośliny okółkorodney *(ombellifere)* od brzegów Barbaryi i Syryi; lecz bez wątpienia Włosi uniżaią to wszystko chwaląc się, iż zwyczaynie używaią w swoich zapachach trzech substancyy, tak sławnych pod nazwiskiem kadzidła, mirry i balsamu z *Mekki*.

Naprzód, prawdziwy balsam z *Mekki*, albo też sok kleiowaty z drzewka *Amiris opo-balsamum*, iest bardzo rzadki, i niezmiernie drogi. Królowie Judei kazali rozmnażać to drzewko w ogrodach niewielkich; ale po zniszczeniu *Jerozolimy* żydzi, podług Pliniusza, uniesieni nienawiścią i rozpaczą, wyniszczyli ie, i dziś iuż nieznayduie się w Palestynie. — Plantacya iego w *Beder Hussein* dawnym *Petra* w Arabii skalistey *(Arabia Petrea)* iest iedynem mieyscem dobrze dziś znanem, które wydaie balsam. Sułtan niedostaie go więcey co rok nad trzy funty; nadto, daią funt ieden Baszy *Kairu*, i funt Emirowi Hadji, albo przewodnikowi karawany do *Mekki*. Flaszeczka tego balsamu zachowana była w ogrodzie roślin, iako rzecz naywiększey ceny. Prawdziwy balsam, który płynie z drzewa za narznięciem, nie należy nawet do przedmiotów handlowych. Ten zaś, co przedaią pod tém imieniem, iest tylko oliwą, wyciągniętą przez warzenie ziarn orzechów i gałęzi drzewa; *Carpo balsamum* iest xylobalsamum starożytnych. Drzewo tego balsamu przywiezione było do Judei przez Królową *Sabę*, podług dzieiopisa *Jozefa*; lecz, iak na nieszczęście, nazwisko to *Saba* iest właściwe naymniey dwóm kraiom i dwóm miastom, iednemu w Arabii Szczęśliwey, a drugiemu w Etyopii (*). Dla tego więc niemożem wcale z pewnością powiedzieć, gdzie był kray Sabeenczyków, kray cudowny, w którym widziano obfitość balsamu, mirry i kadzidła, podług iednozgodnego świadectwa starożytnych.

Co do kadzidła, prawda że Arabiia Szczęśliwa wydaie drzewko maiące żywicę zwaną w kraiu *Oliban*, z czego poszedł domysł zwania iey *Libanos* Greckim, a *thus* Rzymskim; lecz drzewko to rośnie w tak małey ilości w prowincyi Hadramant i na brzegach przyległych, że niemogłoby dostarczyć kadzidła w tak wielkiey ilości, w iakiey go starożytni potrzebowali. Nadto, *Herodot* i *Strabon* mieszczą wyraźnie w Afryce krainę wydaiącą kadzidło. Inne świadectwa starożytnych dowodzą, iż drzewo kadzidłowe w rodzinnym swoim kraiu służyło do budowy i opału; co się wcale do drzewka *Olibanu* przystosować nieda. Pewną więc iest rzeczą, iż Pan *Bruse* nieoszukał nas zapewniaiąc, iż część Afryki położona na południowowschodniey stronie Abissynii iest oyczyzną kadzidła. Drzewo, które ie wydaie, było bez wątpienia przeniesione do Arabii, gdzie znędzniało na drzewko. Wiadomo, iż po wyprawie do Etyopii, ieden z *Ptolomeuszów* przywiózł do Egiptu drzewo kadzidłowe; lecz plantacye iego nie udały się. Gdy *Dioskryd*, *Filostrat* i *Avicennus* mówią o kadzidle przywiezioném z Indyy, sądzić potrzeba, iż pomieszali Indye z Etyopiią, błąd zwyczayny u staryżytnych; gdyż uczony Portugalczyk *Garcias* zaprzecza wyraźnie, aby iaki rodzay rośliny w Indyach wydawał kadzidło; wszyscy późnieysi Pisarze zgadzaią się na to. *(Dalszy ciąg późniey)*.

(*) Sławne miasto *Meroe* nosiło również nazwisko *Saba*, i zdaie się, że to słowo znaczy w ogólności południe.